

Marek Stefan^{*}

**Odwieczna arena starcia mocarstw.
Artykuł recenzyjny książki Hala
Brandsa *Stulecie Eurazji. 100 lat
konfliktów i zimnych wojen, które
ukształtowały współczesny świat*
(przeł. B. Kocowska, Prześwity, 2025)**

**The eternal arena of great-power rivalry.
A review article on Hal Brands's book
*The Eurasian Century: 100 Years of Conflicts
and Cold Wars that Shaped the Modern World***

W czasie, kiedy rywalizacja wielkich mocarstw ponownie objawiła swój przemożny wpływ na system międzynarodowy, wszyscy zainteresowani zrozumieniem jej obecnej odsłony szukają przewodników po tej niespokojnej epoce. Żadne dzieło, pretendujące do rangi takiej mapy idei, wizji, koncepcji i strategii XXI w., nie może abstrahować od doświadczeń przeszłości i poprzednich odsłon konfrontacji potęg o władzę i wpływy. Książka Hala Brandsa *Stulecie Eurazji. 100 lat konfliktów i zimnych wojen, które ukształtowały współczesny świat* to udana próba kompleksowego ujęcia rywalizacji wielkich mocarstw z perspektywy klasycznej geopolityki.

„Potencjalnie najniebezpieczniejszym scenariuszem [dla Stanów Zjednoczonych – M.S.] byłaby wielka koalicja Chin, Rosji, a być może Iranu, «antyhegemoniczna» koalicja zjednoczona nie ideologią, ale uzupełniającymi się urazami. Pod względem skali i zakresu przypominałaby wyzwanie kiedyś

^{*} Marek Stefan – „Układ Sił”, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9403-2219>

stawiane przez blok chińsko-sowiecki, choć tym razem Chiny prawdopodobnie byłyby liderem, a Rosja – naśladowcą. Uniknięcie tego zagrożenia, jakkolwiek odległe ono może być, wymagać będzie demonstracji amerykańskich umiejętności geopolitycznych jednocześnie na zachodnich, wschodnich i południowych obrzeżach Eurazji”.

Tak w 1997 r. pisał w swoim *opus magnum* Zbigniew Brzeziński – doradca amerykańskich prezydentów, strateg i geopolityk. Dziś te słowa wydają się prorocze, na naszych oczach bowiem obserwujemy pogłębiającą się współpracę między wymienionymi państwami, skierowaną przeciwko Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom. Prawie trzydzieści lat od opublikowania *Wielkiej szachownicy*¹ inny amerykański strateg napisał dzieło, które w podobnym duchu stara się opisać znaczenie eurazjatyckiego superkontynentu z punktu widzenia strategicznych interesów Stanów Zjednoczonych.

Stulecie Eurazji Brandsa to intelektualna podróż, która pozwala czytelnikowi zrozumieć geostrategiczne powody, dla których Stany Zjednoczone, poczynawszy od I wojny światowej, decydowały się wielokrotnie na polityczne zaangażowanie i wojskowe interwencje w Eurazji. O wyjątkowości tej książki, szczególnie dla polskiego czytelnika, świadczą przede wszystkim dwie rzeczy.

Po pierwsze, Brands w ciekawy i przystępny sposób pokazuje, jak wątki ideowe i motywacje strategiczne splatają się w amerykańskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Jak przekonuje, Stany Zjednoczone decydowały się w XX w. na konfrontację z potęgami Eurazji zarówno po to, by „uczynić świat bezpiecznym dla demokracji” – jak chciał prezydent Woodrow Wilson – jak również po to, by odsunąć groźbę zdominowania Eurazji przez mocarstwo lub grupę mocarstw kontynentalnych, które po zrealizowaniu tego celu mogłyby zagrozić samym Stanom Zjednoczonym, wykorzystując zasoby i bogactwa superkontynentu do własnych celów wojennych.

Po drugie, autor przybliży historię amerykańskiej myśli strategicznej poprzez uwypuklenie jej dorobku i źródeł w klasycznych anglosaskich koncepcjach geopolitycznych. Prace Halforda J. Mackindera, Alfreda T. Mahana oraz Nicholasa J. Spykmana stanowią dla Brandsa punkt wyjścia i główną oś rozważań na temat strategicznego znaczenia Eurazji z perspektywy globalnej rywalizacji mocarstw, która raz po raz powraca w kolejnych odsłonach.

Dla autora szczególnie dorobek Mackindera stanowi ważny punkt odniesienia. Ten brytyjski geograf, uważany za twórcę anglosaskiej geopolityki,

¹ Z. Brzeziński, *Wielka szachownica*, Warszawa 1998.

tuż po zakończeniu I wojny światowej w dziele *Demokratyczne ideały a rzeczywistość*² zastanawiał się nad warunkami stabilnego pokoju w Eurazji po katastrofalnym konflikcie, który przetoczył się przez większość Starego Kontynentu. Brands, zainspirowany Mackinderem, podejmuje to samo zagadnienie, analizując wyzwania strategiczne XXI w.

Stulecie Eurazji to książka, która w sposób niezbity dowodzi, że klasyczna geopolityka wciąż inspirowe współczesnych strategów. Tak jak Brzeziński pod koniec XX w., tak i Brands obecnie czerpie pełnymi garściami z idei Mackindera, Mahana i Spykmana, zadając kłam tym wszystkim głosom w polskiej debacie publicznej, które od lat lekcewały i próbowały dezawuować klasyczną geopolitykę jako narzędzie przydatne do analizy stosunków międzynarodowych.

Brands przekonuje, że geopolityka, rozwijana zarówno w świecie anglosaskim, jak i w kontynentalnej Europie, szczególnie w Niemczech w XX w., może być nie tylko narzędziem zbrodniczej ideologii – jak w przypadku niemieckiego nazizmu – lecz także orężem w rękach sił przeciwdziałających próbom podboju i podporządkowania sobie superkontynentu. Problem nie tkwi w samej geopolityce, lecz w sposobie i celu jej wykorzystania. To narzędzie w rękach polityków i strategów, które może służyć rozmaitym celom, a jednocześnie pełni funkcję metody opisu, analizy i wyjaśniania rzeczywistości międzynarodowej. Amerykański historyk i strateg postrzega geopolitykę właśnie w ten sposób, co wyraźnie wybrzmiewa w treści jego dzieła.

Wreszcie, książka Brandsa to wręcz *credo* pewnej wciąż wpływowej grupy w ramach amerykańskiej społeczności strategicznej, która walczy o utrzymanie wpływów w narastającym sporze intelektualnym o kształt amerykańskiej wielkiej strategii. Rozgrywka ta to starcie między dwoma, a według niektórych – nawet trzema obozami: zwolennikami „prymatu”³, „powściągliwymi” oraz tzw. „nacionalistami gospodarczymi”. Pierwsi opowiadają się za utrzymaniem przez Stany Zjednoczone globalnej hegemonii, która manifestuje się m.in. przywództwem w świecie Zachodu, budową i wzmacnianiem

² H. J. Mackinder, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość*, Warszawa 2019.

³ S. Behmer, Z. Burdette, M. Priebe, *How Might NATO Allies Respond if the United States Retrenches from Europe?*, Rand.org, 08.09.2025, [https://www.rand.org/pubs/research_reports/RRa2807-2.html?cutoff=true&utm_source=AdaptiveMailer&utm_medium=email&utm_campaign=7014N000001SnmQAC&utm_term=oov4N00000X5bGIQAZ&org=1674&lvl=100&ite=301905&lea=565488&ctr=o&par=1&trk=aowQK00000HBzhVYAT\[12.12.2025\]](https://www.rand.org/pubs/research_reports/RRa2807-2.html?cutoff=true&utm_source=AdaptiveMailer&utm_medium=email&utm_campaign=7014N000001SnmQAC&utm_term=oov4N00000X5bGIQAZ&org=1674&lvl=100&ite=301905&lea=565488&ctr=o&par=1&trk=aowQK00000HBzhVYAT[12.12.2025]).

amerykańskiego systemu sojuszniczego, dostarczaniem globalnych dóbr publicznych, w tym wolności szlaków wodnych, oraz utrzymaniem wojskowej obecności w trzech kluczowych teatrach strategicznych Eurazji: Europie, Zatoce Perskiej i Azji Wschodniej. Dziś swoistym bastionem tej grupy jest amerykański Kongres, gdzie w szeregach zarówno republikanów, jak i demokratów, w obu izbach dominują zwolennicy utrzymania przez Amerykę globalnego prymatu. *Stulecie Eurazji* można potraktować jako manifest tej grupy – obrońców prymatu. Przewrotność tej sytuacji polega na tym, że w XX w., kiedy wykuwała się amerykańska wielka strategia wobec Eurazji, Kongres niejednokrotnie opowiadał się za izolacjonistycznym kursem państwa w polityce zagranicznej – tak jak po zakończeniu I wojny światowej, gdy Senat skutecznie zablokował przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów. Dziś to właśnie z waszyngtońskiego Kapitolu płyną najsilniejsze głosy poparcia dla globalnej hegemonii i przywództwa Ameryki.

Dzieło to stanowi ważne studium poglądów, które przez dekady nadawały ton amerykańskiej debacie na temat bezpieczeństwa i polityki zagranicznej. Dziś, wraz z drugą kadencją prezydencką Donalda Trumpa, założenia i poglądy prezentowane przez Brandsa są coraz częściej kontestowane, przede wszystkim przez tę część obozu Make America Great Again (MAGA), która opowiada się za bardziej „powściągliwą” postawą Stanów Zjednoczonych wobec świata. Eksperci i politycy skupieni w tej nieformalnej grupie podkreślają konieczność ograniczenia zaangażowania wojskowego Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w Europie i na Bliskim Wschodzie, skoncentrowanie się na problemach wewnętrznych, obronie granic, umacnianiu wpływów na zachodniej półkuli w duchu doktryny Monroe oraz, w dalszej kolejności, na powstrzymaniu Chin przed osiągnięciem statusu regionalnego hegemonu. W związku z ograniczonymi zasobami i możliwościami przemysłowymi, zdaniem „powściągliwych”, Stany Zjednoczone powinny ostrożnie dysponować własnymi siłami i scedować więcej odpowiedzialności na sojuszników. Obrońcy prymatu opowiadają się za utrzymaniem systemu norm i wartości, który legitymizował pozycję Stanów Zjednoczonych w świecie, i podkreślają przede wszystkim korzyści, jakie Stany Zjednoczone osiągnęły, tworząc globalny porządek w drugiej połowie XX w. „Powściągliwi” – przeciwnie. Koncentrują się na czystej grze o równowagę sił w kluczowych regionach Eurazji. Są sceptyczni wobec liberalnego „porządku opartego na zasadach”, widząc w nim jeden z powodów nieudanych amerykańskich interwencji zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Podkreślają głównie rosnące

koszty utrzymywania światowego porządku, z którego inni, na czele z Chinami, skorzystali bardziej niż Stany Zjednoczone.

„Nacjonaliści ekonomiczni”, jak określa ich Ryan Fadasuik⁴ – ekspert American Enterprise Institute i profesor Uniwersytetu Georgetown – w administracji Trumpa koncentrują się na zrównoważeniu bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych, reindustrializacji i przenoszeniu łańcuchów dostaw z powrotem do Ameryki. Cła, w rozumieniu tej grupy, to nie narzędzie negocjacyjne, ale stały instrument, służący poprawie bezpieczeństwa ekonomicznego Ameryki. Pogorszenie relacji Waszyngtonu z partnerami i sojusznikami w wyniku takiej polityki handlowej to dla „nacionalistów ekonomicznych” cena, którą warto zapłacić w imię wyższych celów. Nie wahają się oni – podobnie jak Howard Lutnick, amerykański sekretarz handlu, czy sam Donald Trump – używać powiązań wojskowych z partnerami i sojusznikami Waszyngtonu jako karty przetargowej i dźwigni nacisku na nich w celu uzyskania koncesji handlowych.

Reakcja wpływowych członków Kongresu Stanów Zjednoczonych – jak Roger Wicker czy Mike Rogers – na decyzję Pentagonu o wycofaniu części amerykańskich żołnierzy z Rumunii, a także działania sporej grupy Republikanów i Demokratów w Izbie Reprezentantów i przede wszystkim w Senacie⁵, mające na celu utrudnienie administracji Trumpa dalszych redukcji wojskowych w Europie, wskazują, że stronnictwo obrony amerykańskiego „prymatu”, do którego należy zaliczyć Brandsa, nie powiedziało jeszcze ostatniego słowa.

Wynik rozgrywki między tymi polityczno-intelektualnymi stronnictwami istotnie wpłynie na kształt amerykańskiej wielkiej strategii, w tym wobec Eurazji, a jego konsekwencje będą miały doniosłe znaczenie także dla przyszłości Polski.

Dzieło Brandsa należy zatem potraktować przede wszystkim jako głos w amerykańskiej dyskusji na temat tego, czy Stany Zjednoczone powinny – a jeśli tak, to z jakich powodów i na jakich warunkach – angażować się w powracające starcia mocarstw w Eurazji.

⁴ R. Fedasiuk, *The War for America's China Policy. Can a National Security Strategy Stop the Bleeding?*, Substack.com, 03.09.2025, <https://substack.com/home/post/p-175145242> [12.12.2025].

⁵ S. Behmer, Z. Burdette, M. Priebe, op. cit.

Książka z dużym prawdopodobieństwem spotka się w Polsce z dobrym przyjęciem, szczególnie w kręgach intelektualnych i politycznych, które wciąż wierzą, że Stanom Zjednoczonym zależy na utrzymaniu globalnej dominacji. Ci – delikatnie mówiąc – niepoprawni optymiści wydają się wierzyć, że elity w Waszyngtonie, kierując się logiką argumentów geostrategicznych, tak przekonująco przedstawionych przez Brandsa, ostatecznie opowiedzą się za aktywną polityką powstrzymywania rewjzjonistycznych potęg Eu-razji, co pozwoli Polsce nadal korzystać z dobrodziejstw funkcjonowania w ramach Pax Americana. Założenia te jednak coraz bardziej rozmiągają się z rzeczywistością.

Bibliografia

- Behmer S., Burdette Z., Priebe M., *How Might NATO Allies Respond if the United States Retrenches from Europe?*, 08.09.2025, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RRA2807-2.html??cutoff=true&utm_source=AdaptiveMailer&utm_medium=email&utm_campaign=7014N000001SnimQAC&utm_term=00v4N00000X5bGIQAZ&org=1674&lvl=100&ite=301905&le-a=565488&ctr=0&par=1&trk=aowQK00000HBzhVYAT.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica*, Warszawa 1998.
- Fedasiuk R., *The War for America's China Policy. Can a National Security Strategy Stop the Bleeding?*, Substack.com, 03.09.2025, <https://substack.com/home/post/p-175145242>.
- Mackinder H. J., *Demokratyczne ideały a rzeczywistość*, Warszawa 2019.